



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: root@npc.pl

ŻEGNAJ WODZU

Publikowane od

19.04.2010 00:00:00

Publikowane do

19.05.2010 00:00:00



Uroczystość pogrzebowa śp. Dowódcy Wojsk Lądowych generała broni Tadeusza Buka odbyła się w Spale koło Tomaszowa Mazowieckiego. 17 kwietnia 2010 roku

rodzina, przyjaciele oraz Wojsko Polskie pożegnali żołnierza poległego w katastrofie samolotu zmierzającego na obchody 70. Rocznicy Zbrodni Katyńskiej.

Ceremonia rozpoczęła się Mszą Świętą pogrzebową celebrowaną w spalskiej Kaplicy Polowej Kościoła NMP Królowej Polski przez biskupa radomskiego Henryka Tomasika oraz dziekana Wojsk Lądowych księdza pułkownika Dariusza Kowalskiego.

„Uczestniczymy w uroczystościach pogrzebowych Dowódcy Wojsk Lądowych generała Tadeusza Buka, który towarzyszył Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej w tej nie mającej końca pielgrzymce do Katynia. Z zachwytem i ogromnym poczuciem wewnętrznej dumy często wracam do świadectwa, jakie o generale Buku dają Jego podwładni – żołnierze Wojsk Lądowych. Pan generał Tadeusz Buk, mówią, był człowiekiem bardzo bezpośrednim, zdecydowanym i konsekwentnym w działaniu. Prawdziwy wizjoner, cieszył się opinią pracowitego, oddanego służbie oficera” – wspominał Dowódcę ksiądz pułkownik Dariusz Kowalski.

W trakcie mszy odczytane zostały postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, podpisane przez Marszałka Sejmu, o awansowaniu śp. Tadeusza Buka do stopnia generała broni oraz odznaczenie pośmiertnie Dowódcy Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Po zakończeniu nabożeństwa dalsza część uroczystości odbyła się na cmentarzu w Spale, gdzie zgodnie z wolą rodziny spoczął generał broni Tadeusz Buk.

W kondukcje żałobnym za trumną Generała, wiezioną na lawecie armatniej, szła rodzina, Minister Obrony Narodowej Bogdan Klich, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego generał w stanie spoczynku profesor Stanisław Koziej, zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Witold Waszczykowski, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego generał broni Mieczysław Stachowiak, Dowódca Wojsk Lądowych generał dywizji Edward Gruszka, byli dowódcy Wojsk Lądowych generałowie broni Zbigniew Zalewski i Waldemar Skrzypczak, kierowniczka kadra Dowództwa Wojsk Lądowych i jednostek Wojsk Lądowych. Dla uczczenia pamięci kawalerzysty w kondukcje podążał szwadron kawalerii oraz ulubiony koń Generała.

„Nie tak miało być, kiedy umawialiśmy się na moją pierwszą wizytę u Ciebie tutaj w Spale. Mieliśmy być wspólnie w spalskich lasach, czuć to spalskie powietrze, tę ciszę lasu. Ale miała to być inna cisza. Nie ma też nikogo innego, kto umawiał się z nami na tę wizytę. Bo nie ma ani Ciebie, ani generała Gągora ani generała Kwiatkowskiego. Generała Potasińskiego też nie ma. Nie ma też samolotu, w którym umawialiśmy się na to właśnie spotkanie. Teraz dopiero rozumiem, co muszą czuć dowódcy, kiedy odchodzą ich żołnierze” – mówił nad trumną minister Bogdan Klich. „Pozostawiłeś po sobie niewymazywalny ślad swojej obecności. Wniósłeś do mojego

najbliższego otoczenia powiew optymizmu, dałeś nam swoją energię. Nigdy nie zapomnę, jak podczas przyjmowania obowiązków przez generała Samolę w 16 Dywizji w Elblągu, stałeś na trybunie honorowej z zakasnymi rękawami. Wtedy po raz drugi widziałem Cię z zakasnymi rękawami. Pierwszy raz w Iraku, kiedy dowodziłeś przedostatnią zmianą naszego kontyngentu i widziałem Cię w boju. Przez czas, kiedy dowodziłeś Wojskami Lądowymi, wykonałeś dobrze swoje żołnierskie zadanie. Pozostawiłeś ten ślad, a jest nim pomysł na to, jak powinny wyglądać Wojska Lądowe aż do 2018 roku. I za to Ci dziękuję” – mówił Minister Obrony Narodowej Bogdan Klich.

Równie ciepło generała Buka wspominał szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego generał broni Mieczysław Stachowiak oraz Dowódca Wojsk Lądowych generał dywizji Edward Gruszka. Ten drugi przypomniał fakt, że to właśnie generał Buk był tym oficerem, który 12 marca 1999 roku symbolicznie wprowadził naszą armię do NATO, wnosząc polską flagę do audytorium biblioteki Harry`ego Trumana w Independence w stanie Missouri. „Panie Generale, Dowódco, Tadeuszu! Nie tak miał wyglądać Twój powrót. Tyle wyzwań, które wspólnie podjęliśmy nie zostały jeszcze zakończone. Ten straszny tragiczny los położył im kres. Zapamiętaliśmy Cię, jako żołnierza kierującego się żołnierskim honorem i bez reszty oddanego armii. Twoja służba dla Ojczyzny to piękna karta i powód do dumy dla każdego żołnierza. Nie zapomnimy o tym” – deklarował w imieniu wszystkich żołnierzy Wojsk Lądowych generał dywizji Edward Gruszka. Najbardziej emocjonalne było, wygłoszone także w imieniu rodziny, pożegnanie jednego z kolegów zmarłego, generała dywizji Mirosława Różańskiego. „ Generale Buk, Dowódco, Wodzu!” – tak zaczął swoje wspomnienie dowódca 11 Dywizji Kawalerii Pancerniej. Nim właśnie był – prawdziwym wodzem – dla wszystkich nas, żołnierzy Wojsk Lądowych.

Ceremonia pogrzebowa odbyła się zgodnie z ceremoniałem wojskowym, w asyście Kompanii Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych oraz żołnierzy 25 Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego. W hołdzie nad trumną tragicznie zmarłego pochylały się dziesiątki pocztów sztandarowych jednostek wojskowych, Policji, straży pożarnej, organizacji i stowarzyszeń kombatanckich, hufców harcerskich i szkół. Nad cmentarzem przeleciał klucz śmigłowców W-3 Sokół, a z pokładu jednego z nich rozsypano płatki kwiatów. Ciszę lasu spalskiego, na krótko, przerwała salwa honorowa.

Zanim trumna spoczęła w grobie, okrywająca ją flaga została złożona przez żołnierzy z asysty honorowej. Następnie minister Bogdan Klich przekazał ją rodzinie, oddając biało-czerwoną w ręce syna Generała – Mariusza.

Ostatnim akcentem ceremonii było złożenie wieńców i kwiatów. Grób świętej pamięci generała broni Tadeusza Buka dosłownie utonął w kwiatach. W ostatniej drodze naszemu Wodzowi towarzyszyło mu ponad trzy tysiące osób. Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach !
Cześć Jego Pamięci!

Tekst





















Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/artykul/zegnaj-wodzu>